



№ 19.

Warszawa, dn. 7 maja 1932 r.

Ogóln. zbioru № 526.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 7, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: *Zmiana przepisów o zatrudnianiu inwalidów. — Z przemówienia p. Cz. Klarnera na Zjeździe Samorządu Gospodarczego. — Zbiorowe stoisko wyrobów z żelaza i stali na Targach Katowickich. — Budżet ubezpieczeń społecznych. — Praca kobiet w przemyśle współczesnym. — Międzynarodowa Wystawa Odlewnicza i Kongres Odlewniczy w Paryżu. — Rentowność spółek akcyjnych w Niemczech. — Odczyt. — Wiadomości z zagranicy. — Ceny. — Patenty.*

ZMIANA PRZEPISÓW O ZATRUDNIANIU INWALIDÓW.

Łódzki tygodnik „Prawda“ zamieszcza pod powyższym tytułem w Nr. 18 z r. b. następujące uwagi o nowej ustawie z d. 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych z 18 marca 1921 r. stanowiła w artykule 55, że „Pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji nie mogą uchylić się od zatrudniania na każdym 50 robotników i pracowników przynajmniej jednego inwalidy ciężko poszkodowanego“.

Artykuł 9 tej ustawy określał, że za inwalidę ciężko poszkodowanego uważać należy tego inwalidę, który utracił przynajmniej 45 procent swojej zdolności zarobkowej.

Powyzsza ustawa odnosiła się do inwalidów wojennych i tytuł jej brzmiał wyraźnie: „Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych“. Została ona uchwalona przez sejm w wyniku rozumiałego i uzasadnionego dążenia do zabezpieczenia egzystencji ludzi, którzy w walkach o niepodległość i granice państwa utracili zdrowie i zdolność zarobkowania. To też pracodawcy, a zwłaszcza pracodawcy w przemyśle, lojalnie wypełniali nałożony na nich obowiązek, aczkolwiek w większych zakładach, zatrudniających po kilka tysięcy robotników, trzeba było często utrzymywać po kilkadziesiąt osób, dla zatrudnienia których istniały tylko bardzo ograniczone możliwości.

Z biegiem lat liczba inwalidów ciężko poszkodowanych zmniejszała się, gdyż w miarę rozwoju monopolu państwowych otrzymywali oni koncesje na sprzedaż wyrobów monopolowych i znajdowali inne sposoby zarobkowania. Wówczas Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy zaczęły różnymi sposobami zmuszać pracodawców do przyjmowania inwalidów, nie odpowiadających warunkom, przewidzianym w ustawie sejmowej. Pracodawcy bronili się przeciw temu, gdyż ostatnio w okresie kryzysu, bardzo często przyjęcie inwalidy, zwłaszcza lekko poszkodowanego, pościęgało za sobą konieczność zwolnienia z pracy robotnika zdrowego i wykwalifikowanego w swej pracy. W dodatku przyjęcie inwalidy lekko poszkodowanego nie zwalniało z obowiązku przyjmowania inwalidów ciężko poszkodowanych, o ile taki zgłosił

się i zażądał pracy a fabryka nie miała pełnego kontyngentu inwalidów ciężko poszkodowanych.

* * *

Z dniem 31 marca b. r. weszła w życie nowa ustawa o zaopatrzeniu inwalidów, uchwalona przez sejm w dniu 17 marca b. r. i ogłoszona w Dzienniku Ustaw w Nr. 26 z 31. III. 1932.

Ustawa ta, ograniczając w pewnej mierze świadczenia Państwa na rzecz inwalidów, rozszerza bardzo znacznie świadczenia pracodawców.

I tak dotyczy ona już nie tylko inwalidów wojennych, lecz również i inwalidów wojskowych, t. j. osób, które w czasie pełnienia służby wojskowej utraciły częściowo zdolność do zarobkowania.

Obecnie więc pracodawcy mają obowiązek przyjmowania na każdym 50 zatrudnianych robotników i pracowników jednego inwalidy a nie tylko inwalidy wojennego.

Pozatem obowiązek przyjmowania do pracy w granicach powyższego stosunku rozciągnięty został na inwalidów nie tylko ciężko poszkodowanych, lecz również i na lżej poszkodowanych, poczynając od 35 procent utraty zdolności do zarobkowania. Urzędy Pośrednictwa Pracy mają obecnie prawo przysyłania pracodawcom inwalidów, którzy utracili co najmniej 35 procent zdolności zarobkowania i żądania ich zatrudnienia. Ponieważ z jednej strony liczba inwalidów lżej poszkodowanych jest znacznie większa niż inwalidów ciężko poszkodowanych, a z drugiej strony zdarza się często, że komisje superrewizyjne stwierdzają u inwalidów ciężko poszkodowanych z biegiem czasu wzrost zdolności do zarobkowania, przemysł będzie musiał w okresie najbliższych kilku miesięcy przyjąć całą armję uprzywilejowanych pracowników, którym nowa ustawa daje prawo do otrzymania płatnych stanowisk. Jasnym jest, że stanie się to kosztem robotników zdrowych, którzy dotychczas jeszcze mają pracę.

W ten sposób ustawa, która uchwalona została pierwotnie w szlachetnej intencji zapewnienia egzystencji ludziom, którzy złożyli ofiarę zdrowia w obronie ojczyzny, została obecnie przekształcona w instrument do przerzucania obowiązków państwa na nieliczne grupy społeczne, obciążone już ponad wszelką miarę innymi ciężarami.

Z PRZEMÓWIENIA P. CZ. KLARNERA NA ZJEŹDZIE SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO.

Podajemy poniżej, zapowiedziany przez nas w poprzednim numerze „P. M.” skrót przemówienia Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Polsce, p. inż. Czesław Klarner, na Pierwszym Zjeździe Samorządu Gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Sformułowanie postulatów Samorządu Gospodarczego przez p. prezesa Klarnera tem więcej interesuje czytelników naszego organu, że p. inż. Czesław Klarner jest członkiem Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Zaznaczamy, że wszystkie podkreślenia są nasze.

Wobec zachwiania, w umysłach wielu, — pod wpływem klęsk gospodarczych — wiary w obecny ustrój społeczno-gospodarczy, pragniemy dać wyraz niezłomnemu przekonaniu, iż ustrój, oparty o zasadę własności prywatnej i wolności gospodarczej, stanowi podłoże, na którym wykształciły się cała kultura i cywilizacja naszej ery, oraz że **jedynie ten ustrój i nadal zapewnić może ludzkości dalszy postęp, dobrobyt i spokojną ewolucję ku pomyślnej przyszłości.**

Nietylko, jednak, trudności gospodarcze stały się przyczyną szerzącej się niewiary w celowość utrzymania dotychczasowej struktury społeczno-gospodarczej: błędy, popełnione przez politykę gospodarczą i socjalną licznych krajów, dążenie do realizacji zadań, niedostosowanych do istotnych możliwości tych krajów, i nadmierna, skutkiem tego, rozbudowa zakresu obowiązków państwa stały się jedną z najgłówniejszych przyczyn przeciążenia organizmu gospodarczego świata. Obecnie, jednak, coraz powszechniejsze jest zrozumienie tych błędów; powszechnym staje się również pogląd, iż nieodzowne jest nawrócenie do wypróbowanych w historii wielu pokoleń metod ewolucyjnego budownictwa gospodarczego. W Polsce, podobnie, jak i w innych krajach, odrodzona państwowość poczyniła szereg poważnych błędów, szukając linii rozwojowej gospodarstwa społecznego często niezgodnie z zasadami obecnego ustroju. **Konieczny jest stanowczy nawrót z niewłaściwych dróg, na które w wielu wypadkach wstąpiliśmy.**

Pragnąc skupienia wszystkich sił twórczych w pracy nad ratowaniem podstaw bytu gospodarczego Państwa, wypowiadamy pogląd, iż walki polityczne utrudniają opanowanie przesilenia i że stworzenie porozumienia między zwalczającymi się kierunkami przyczyniłoby się znakomicie do przezwyciężenia kryzysu.

Stojąc poza nawiasem polityki, współpracować pragniemy z rządem nad rewizją zasadniczych składników państwowej polityki gospodarczej. Wyrażamy też przeświadczenie, iż osiągnięcie głównych celów współczesnego państwa demokratycznego — utrwalenia jego bytu politycznego, jako podstawy wolności obywateli, oraz rozwoju gospodarki narodowej, jako podstawy dobrobytu tych obywateli, — **wymaga trwałej stabilizacji polityki ekonomicznej.**

Pragniemy nawrotu z błędnych dróg i ustabilizowania naszej pracy gospodarczej na linii ewolucyjnego rozwoju w ramach ustroju kapitalistycznego, w warunkach nieskrępowanej inicjatywy indywidualnej i zbiorowej.

Pragnęlibyśmy, aby polityka gospodarcza Polski wytrwale kroczyła po linii dążenia do stałego wzrostu dochodu społecznego, przy zachowaniu równowagi pomiędzy wytwórczością i spożyciem. Brak tej równowagi jest cechą charakterystyczną kryzysu. Brak ten uzewnętrznia się w braku równowagi cen. **Polityka gospodarcza Państwa nie może bezpośrednio ingerować w sferę kształtowania się cen.** Obowiązkiem jej jest, natomiast, wpływać ułatwiająco na przebieg procesów przystosowawczych w zakresie cen. W tym kierunku, obok Państwa, pracować winny wszystkie jednostki produkujące oraz ich zrzeszenia. Proces przystosowania się cen postępować winien w dwóch

kierunkach: ku podniesieniu cen kształtujących się poniżej kosztów produkcji, oraz ku obniżeniu cen, stojących powyżej kosztów produkcji, z uwzględnieniem konieczności osiągnięcia optimum ułatwiającego zachowanie aktywności bilansu handlowego, celem zapewnienia pozyskania sobie kapitałów zapomocą nadwyżek bilansu płatniczego. Nie wyrzekając się, bynajmniej, korzystania — dla celów inwestycyjnych — z kapitałów obcych, winniśmy pamiętać, iż obsługa już zaangażowanych w Polsce kapitałów zagranicznych stanowi poważny ciężar dla naszego organizmu gospodarczego; ze względów ludnościowych szybka akumulacja kapitału jest dla naszej gospodarki narodowej kwestią najbardziej doniosłą.

Cena jest zjawiskiem zewnętrznym. Jeśli Polska ma mieć ułatwioną ekspansję na rynki obce, to musi być krajem niskich kosztów produkcji. Dlatego rewizja obecnych kosztów produkcji i wymiany, w celu obniżenia wszelkich ich składników, odbyć się winna we wszystkich elementach składowych kalkulacji handlowej, **bez uciekania się do nowych nakładów kapitału.** Rewizja ta zmierzać winna ku usunięciu wszelkiego marnotrawstwa, m. in. również nadmiernej produkcji, ku popularyzacji i ułatwieniu sprzedaży, ku wykorzystaniu nowych możliwości zbytu w kraju i zagranicą; winna także doprowadzić do koniecznych zmian w polityce gospodarczej Państwa.

Podkreślając potrzebę rozwoju samorządu gospodarczego, nie pomniemy w niczem znaczenia **wolnych związków**, powołanych do reprezentacji i obrony interesów pewnych gałęzi produkcji, czy wymiany. **Pragniemy zapewnienia organizacjom tym pomyślnego rozwoju.** Dowodem owocnej współpracy wolnych związków z samorządem jest także Zjazd dzisiejszy: w pracach przygotowawczych poważna część rolnictwa reprezentowana była przez czołową w kraju wolną organizację zawodową.

Obok organizacji zawodowych wielka rola w zakresie rewizji kosztów produkcji przypada w udziale zrzeszeniom, powołanym przez producentów do regulowania produkcji i zbytu. Pragniemy, aby kartele zdołały rozwiązać trudne zadanie uzgodnienia i dostosowania interesów produkcji i spożycia i wskazujemy, iż **jakiekolwiek środki, zmierzające ku zwalczaniu tych organizacji bez uprzedniego, szczegółowego w każdym wypadku, zbadania ewentualnych ich skutków byłyby niewątpliwie szkodliwe.** Broniąc wolności zrzeszania się producentów w kartele, z zastrzeżeniem przestrzegania przez nie interesu publicznego, **bronimy zasady kartelizacji dobrowolnej.** Przeciwni natomiast jesteśmy stosowaniu przymusu kartelowego, gdyż w naszym rozumieniu — brak dobrowolności pozbawia kartelizację uzasadnienia.

Gdy wymagamy od jednostek produkujących i od ich zrzeszeń największej energii w pracy nad obniżeniem kosztów produkcji, pragniemy, aby Państwo oraz inne ciała publiczne przyczyniły się w pełni do powodzenia tej pracy.

Utrzymanie równowagi budżetu Państwa poczytujemy za nieodzowny warunek stabilizacji stosunków gospodarczych. Wskazujemy — wobec prawdopodobnego dalszego spadku dochodów budżetowych, a przede wszystkim ze względu na konieczność trwałego dostosowania dochodów tych do zdolności płatniczej obywateli — na nieodzowność osiągnięcia przez państwo na stałe dalekoidącego ograniczenia wydatków, poprzez zasadnicze uproszczenie i zmniejszenie zakresu pracy administracji publicznej.

Aparat państwowy odciążony być winien całkowicie od prowadzenia obliczonych na zysk przedsiębiorstw w zakresie produkcji i wymiany. Zdecydowane i konsekwentne ograniczenie rozbudowanej już, niestety, w tym zakresie działalności Państwa, aż do całkowitej stopniowej likwidacji tej działalności, poczytujemy za jeden z najważniejszych warunków uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych. Wskazać również pragniemy sferom produkującym na niebezpieczeństwa poszukiwania oparcia finansowego o źródła kredytowe publiczne.

Z całym naciskiem zaznaczyć pragniemy, iż nieodczynnym czynnikiem wszelkich racjonalnych poczynań w dziedzinie gospodarczej jest stałość waluty krajowej. Oceniamy z uznaniem politykę Banku Polskiego i podnosimy, w sposób najbardziej kategorię, konieczność zdecydowanego przeciwstawiania się każdej koncepcji inflacjonistycznej.

Dalszym czynnikiem, od którego zależy zarówno pomyślny rozwój kapitalizacji, jak i obniżenie kosztów produkcji, jest właściwa konstrukcja systemu podatkowego. Obowiązujący system podatkowy wymaga zasadniczej reformy. Reforma ta nie musi być przeprowadzona w okresie ostrego kryzysu, lecz podjęcie i przeprowadzenie już obecnie wszelkich prac przygotowawczych do przebudowy systemu podatkowego uważamy za nieodzowne i aktualne.

Podobnie i obciążenia na rzecz samorządu terytorjalnego ulec muszą zasadniczej rewizji. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż uzdrowienie finansów samorządu terytorjalnego nie da się jednak osiągnąć w drodze samej tylko rewizji podatków samorządowych: konieczna jest reorganizacja całego systemu tej gospodarki poprzez wzmoczenie w organach samorządu terytorjalnego reprezentacji czynnika gospodarczego. Wypowiadamy się za zmianą obowiązującej ordynacji wyborczej: samorząd terytorjalny, powołany do zagadnień natury gospodarczej, nie może reprezentować interesów politycznych, i dlatego wybory powszechne, wieloprzymiotnikowe do ciał samorządu, uznać należy za pozbawione uzasadnienia.

Jako sprawę wielkiej doniosłości dla interesu publicznego, traktujemy również reformę ubezpieczeń społecznych. Reforma ta iść winna w kierunku pełnego uwzględnienia możliwości płatniczych życia gospodarczego i dostosowania do tych możliwości obowiązków zakładów wobec ubezpieczonych. Obciążenia, z ubezpieczeń wynikające, zarówno jak świadczenia na rzecz państwa i samorządu stanowią problem o skali interesu powszechnego. Witamy prace, podjęte w zakresie reformy ubezpieczeń społecznych, stwierdzamy jednak, iż dotychczasowe wyniki prac tych nie czynią jeszcze zadość wymaganiom przesłanek gospodarczych. Wytwórczość polska nadal zmuszona jest upominać się o dalsze reformy, w imię swego rozwoju, stanowiącego przecież jedyną właściwą drogę zapewnienia szerokim masom pracy i zarobku. Idea scalenia ubezpieczeń — o ile ma być realizowana — winna być realizowana tak, aby fundusze, powstające ze składek, nie były usunięte z pod dyspozycji czynnika gospodarczego. W zmniejszeniu świadczeń na rzecz ubezpieczeń przymusowych i wstrzymaniu wszelkiego dalszego rozwoju tych ubezpieczeń przez cały czas kryzysu widzimy jedno z poważnych źródeł potaniaenia kosztów produkcji.

W walce konkurencyjnej o rynki zbytu Polska pozbawiona jest potężnego atutu, który posiada do dyspozycji produkcja zagraniczna — tanię kredyt. Wyrwała i ciąga polityka ułatwienia procesów kapitalizacyjnych doprowadzi stopniowo do samorzutnego obniżenia się stopy procentowej w Polsce. Jednym z warunków tego jest należyty rozwój prywatnego aparatu bankowego: polityka gospodarcza państwa mieć winna na względzie zabezpieczenie interesów tego aparatu, co może być częściowo osiągnięte przez należyte rozgraniczenie kompetencji w zakresie działania banków publicznych i Instytucji kredytowych prywatnych.

Ludzkość cierpi naskutek naruszenia zasad obrotu międzynarodowego. Brak zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, powszechna nienawiść, wybujałe egoizmy narodowe sprawiają, iż polityka porozumień międzynarodowych nie daje, na polu gospodarczym, dotychczas poważniejszych wyników. Uważamy, niemniej, iż polityka polska nadal kroczyć winna drogą gospodarczej współpracy międzynarodowej.

Przywiązujemy dużą wagę do poddania rewizji traktatów handlowych, zawieranych w zgoła odmiennych warunkach, a jako wstęp do tej pracy, uważamy za pilne wprowadzenie w życie gruntownie przestudowanej nowej taryfy celnej.

W szeregu traktatów handlowych szczególne znaczenie posiada traktat z Rzeszą Niemiecką, podpisany przez Polskę w r. 1930, ale dotychczas przez Niemcy nie ratyfikowany. Stanowisko Niemiec wymaga od nas wytrwałej pracy, mającej na celu niezależnienie handlu polskiego od Niemiec, które się stało koniecznością polityczną; sfery handlowe będą pracować nad znalezieniem zastępczych rynków zbytu dla produkcji polskiej.

Po referacie prez. Cz. Klarnera nastąpiło przemówienie prof. Krzyżanowskiego, radcy Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, który w dłuższej analizie omówił aktualne zagadnienia kryzysu gospodarczego. Prof. Krzyżanowski zgłosił w związku z swym przemówieniem następującą rezolucję:

„Pierwszy Zjazd Samorządu Gospodarczego Rzplitej, pragnąc dać wyraz zgodnej opinii prawno-publicznych reprezentacji rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosł w sprawie ogólnych wytycznych państwowej polityki gospodarczej, podnosi i stwierdza, iż powszechne ciężkie przesilenie gospodarcze, które przechodzi świat cały i Polska, pogłębione zostało właśnie wskutek stosowania przez liczne kraje metod i zarządzeń w ich polityce gospodarczej, niezgodnych z założeniami gospodarstwa kapitalistycznego, lub założeniami te znieszczałającymi,

iż powrót do zdrowych stosunków w produkcji i wymianie, od którego zawisa przyszłość gospodarcza świata, a do raźnie dobrobyt najszerzych warstw ludności, wymaga solidarnego harmonijnego wysiłku twórczego wszystkich czynników prywatno-gospodarczych przy współdziałaniu czynników publicznych, celem skierowania rozwoju gospodarczego na drogi wypróbowane w historii wielu pokoleń,

iż jedynie ustrój społeczno-gospodarczy, oparty o zasadę własności prywatnej, a więc zapewniający rentowność gospodarki prywatnej, jest w stanie zabezpieczyć Państwu w formie podatków i pożyczek środki niezbędne gwoili utrwalenia jego mocarstwowego stanowiska i ziszczenia jego misji cywilizacyjnej,

iż polityka gospodarcza Państwa Polskiego ma do rozwiązania szczególniejsze zadania, wynikające z silniejszego w Polsce, aniżeli w wielu innych krajach, przyrostu ludności, jak również z notorycznego niedorozwoju kapitału,

iż, wobec tego, zasadniczy cel państwowej polityki gospodarczej — wzmocnienie podstaw dochodu społecznego, przy osiągnięciu dobrobytu możliwie szerokich mas ludności — winien być w Polsce realizowany ze szczególnem uwzględnieniem momentów ludnościowych oraz konieczności wytworzenia jaknajkorzystniejszych warunków dla procesów kapitałotwórczych*.

ZBIOROWE STOISKO WYROBÓW Z ŻELAZA I STALI NA TARGACH KATOWICKICH.

Trudności finansowe nie pozwalają firmom występować na targach z własnymi stoiskami. To też uznać trzeba jako celowe i ekonomiczne urządzenie zbiorowych stoisk branżowych poszczególnych dziedzin handlu wzgl. grup przemysłowych. Tą drogą poszła branża żelazna w Katowicach.

Związek Hurtowników Żelaza w Katowicach w porozumieniu z Syndykatem Polskich Hut Żelaznych organizuje na Targach Katowickich, trwających od 14-go maja do 5-go czerwca r. b., zbiorowe stoisko wyrobów z żelaza, produkowanych przez krajowe fabryki przemysłu żelaznego i żelazoprzetwórczego. Koszt udziału w zbiorowym stoisku zostanie proporcjonalnie rozłożony między poszczególnych wystawców. Związek Hurtowników zajmie się zorganizowaniem stoiska, jak również wyznaczy urzędnika, który będzie dyżurował w czasie trwania Targów, udzielał wyjaśnień, rozdawał katalogi, prospekty, ulotki i t. p., nadesłane przez poszczególne firmy.

Blizszych informacji udziela Związek Hurtowników Żelaza w Katowicach, Rynek 11, tel. 24.

BUDŻET UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Błędy i niedomagania ustawodawstwa ubezpieczeniowego bardzo wyraźnie występują w cyfrowym ujęciu działalności instytucji ubezpieczeniowych. Z tego wynika waga, jaką przypisują sfery gospodarcze do materiałów cyfrowych z zakresu gospodarki finansowej ubezpieczeń społecznych, które to materiały winny znajdować drogę do szerokich sfer społecznych, aby wytworzyć ogólne zrozumienie konieczności reformy obecnych stosunków.

Niestety, wgląd w gospodarkę ubezpieczeniową jest bardzo utrudniony stałym brakiem aktualnych danych. Do r. 1925 nie było żadnych publikacji, ujmujących całokształt gospodarki ubezpieczeniowej, a sprawozdania np. Kas Chorych zupełnie nie były znane szerszemu ogółowi. Wobec rosnącego znaczenia problemu ubezpieczeń społecznych prasa zarówno gospodarcza, jak i codzienna niezwykle mocno akcentowała konieczność ujawnienia wyników działalności instytucji ubezpieczeniowych. W lipcu 1927 roku ukazało się poraz pierwszy wydawnictwo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. t. „Ubezpieczenia społeczne w Polsce”, obejmujące r. 1925. W przedmowie do wspomnianego wydawnictwa ówczesny minister Pracy i Opieki Społecznej p. dr. St. Jurkiewicz stwierdził, że „zarówno potrzeby władz i urzędów, jak i zainteresowanie szerokiej opinii publicznej domagają się od dawna zbierania i ogłaszania co roku we wspólnej publikacji najważniejszych danych z działalności instytucji ubezpieczeń społecznych, rozproszonych dotychczas w sprawozdaniach rocznych poszczególnych zakładów”. W latach następnych ukazywały się kolejno dalsze roczniki, wprawdzie stale opóźniane, lecz zato coraz staranniej i celowiej opracowywane. Ostatni rocznik ukazał się w grudniu 1930 r., obejmując wyniki działalności w r. 1928. Od tego czasu wszystkie zainteresowane czynniki zmuszone są do korzystania z rozproszonych i też nie zawsze punktualnie ogłaszanych sprawozdań poszczególnych instytucji.

Korzystając z ostatnio ogłoszonych w „Wiadomościach Kas Chorych” wyników gospodarki finansowej ubezpieczenia chorobowego, podajemy zestawienie dochodów ubezpieczeń społecznych, a więc tych wydatków, jakie na cele ubezpieczeniowe ponosi gospodarka prywatna i Skarb Państwa. Zestawienie zamieszczone niżej odnosi się do r. 1930. W niektórych, zresztą mniej znaczących pozycjach opiera się ono na liczbach przybliżonych, pochodzących z wyszacowania.

*Dochody ubezpieczeń społecznych w r. 1930
w tysiącach złotych*

Ubezpieczenie na wypadek choroby (łącznie z G. Śląskiem) . . .	329 883
Ubezpieczenie od wypadków . . .	63 189
Ubezpieczenie inwalidztwa i starości robotników (łącznie z ubezpieczeniami górników i kolejarzy w b. zaborze pruskim)	72 983
Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych	104 135
Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia	22 229
Ubezpieczenie robotników na wypadek braku pracy (Fundusz Bezrobocia), bez dopłat Skarbu Państwa	32 963
Razem	625 382

Dopłaty Skarbu Państwa do rent inwalidzkich w b. zab. pruskim i do Funduszu Bezrobocia (łącznie z pokryciem niedoboru tej instytucji)	90 595
Ogółem	715 977

Łączna suma prawie 716 milionów złotych nie obejmuje jednak wydatków na doraźną pomoc państwową i samorządową dla bezrobotnych, na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych i t. p.

Suma 716 milj. zł., nawet bez specjalnych uzasadnień, wydaje się dużą i nadmiernie ciężącą na naszym układzie gospodarczym. Wynosi ona czwartą część całości dochodów budżetowych, które w roku 1930/1931 wyniosły 2747,9 milj. zł, równa się w przybliżeniu dochodowi z podatków bezpośrednich zwyczajnych we wspomnianym roku (716,8 milj. zł) i niezbyt odbiega od preliminowanych zwyczajnych dochodów samorządowych (862,7 milj. zł).

Dodać jeszcze trzeba, że na cele ubezpieczeniowe w roku 1930, gdy skutki kryzysu dawały się już odczuwać dość wyraźnie, przeznaczono 720 milj. zł, podczas gdy w r. 1928, niewątpliwie najkorzystniejszym gospodarczo z pośród ostatnich lat, przeznaczono tylko 566,5 milj. zł. Ten wyraźny wzrost nastąpił w okresie, gdy ożywienie gospodarcze słabło i stopień uruchomienia warsztatów pracy spadał, a we wszystkich dziedzinach gospodarki publicznej i prywatnej zostały zmniejszone budżety celem dostosowania się do rzeczywistych warunków.

Wskaźnik wytwórczości w przemyśle przetwórczym od r. 1928 do r. 1930 obniżył się ze 114,5 na 91,0 (przy podstawie r. 1927=100), a stan zatrudnienia w wielkim i średnim przemyśle obniżył się z 841,7 tysięcy robotników na 733,0 tys., nie licząc wzrostu częściowego bezrobocia. Dochody budżetowe Państwa, które w r. 1928/29 przekroczyły 3 miliardy złotych, zostały obniżone w roku 1930/31 na 2747,9 milj. zł, a wpływ z danin i monopolu z 2628,1 milj. zł. na 2267,8 milj. zł. Nawet budżet samorządów uległ zmniejszeniu z 1294 milj. zł w r. 1928/29 na 1126,4 milj. zł w r. 1930/31, z której to pozycji na budżet zwyczajny przypadało 862,7 milj. zł.

Dążenie do zwiększania sum przeznaczonych na cele ubezpieczeniowe wobec powszechnych trudności gospodarczych prowadzi do powstawania zaległości. Nie wszystkie wymierzone wpłaty ubezpieczeniowe dają się ściągnąć, pewna część pozostaje jako zobowiązanie zakładu pracy. W końcu roku 1930 jedynie tylko Kasy Chorych miały 100 milionów złotych zaległości, a ściągnięcie tych sum albo byłoby równoznaczne ze zniszczeniem zakładu pracy, albo stałoby się niemożliwym wobec likwidacji wielu zakładów pracy. W końcu 1931 roku łączna suma wszystkich zaległości przekroczyła 200 milj. zł, wykazując w dalszym ciągu coraz większy wzrost w miarę pogarszania się stosunków gospodarczych. Zaległości te wzrastają bardzo szybko, że większość zakładów pracy obciążona jest nie tylko nadmiernymi bieżącymi opłatami, ale i wysokimi odsetkami od zaległości.

Przytoczone wyżej liczby są najlepszą ilustracją konieczności reformy ubezpieczeń społecznych, niejednokrotnie podkreślanej na łamach naszego pisma.

PRACA KOBIEC W PRZEMYSŁE WSPÓŁCZESNYM.

Instytut Gospodarstwa Społecznego wydał ostatnio (sprawy robotnicze № 10) pracę Haliny Krahełskiej: „Praca kobiet w przemyśle współczesnym”. Zadań, jakie postawiła sobie autorka, jest wykazanie poważnego wzrostu pracy kobiet w przemyśle w okresie kilkudziesięciu lat ostatnich oraz ujemnych stron tego zjawiska.

W pierwszej części pracy, ilustrowanej bogato licznymi przykładami statystycznymi, zaczerpniętymi z oficjalnych i półoficjalnych statystyk zagranicznych i polskich, autorka stwierdza, iż w miarę rozwoju przemysłu fabrycznego i towarzyszącej mu mechanizacji pracy zauważyć się daje powszechnie na całym świecie poważny wzrost udziału pracy kobiet w produkcji fabrycznej, przyczem w ostatnich latach wzrost ten występuje mniej jaskrawo w zawodach już dawniej opanowanych przez kobiety, jak np. przemysł odzieżowy, włókienniczy, które zdradzają już pewne nasycenie pracą kobiet, natomiast znacznie silniej w zawodach, gdzie dotąd udział pracy kobiet był nieznaczny, jak np. w przemyśle metalowym, chemicznym, poligraficznym i drzewnym.

Według przytoczonych na str. 28 danych w przemyśle metalowym wzrost zatrudnienia kobiet w ciągu 5 lecia 1922 — 1927 w Polsce przedstawia się jak następująco:

Rok	% mężczyzn	% kobiet
1922	89,3	10,7
1925	75,9	24,1
1927	73,0	27,0

W Anglii wzrost pracy kobiet w przemyśle metalowym w ciągu lat 1914 — 1921 wynosił 44%, podczas gdy w przemyśle włókienniczym w ciągu lat 1910 — 1920 liczba kobiet wzrosła o 6,3%, a w odzieżowym o 2,9%. W Stanach Zjednoczonych w latach 1910 — 1920 liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle żelaznym i stalowym wzrosła z 23 557 na 57 819 czyli prawie o 150%. W Niemczech udział pracy kobiet w przemyśle metalowym wzrósł z 6,2% na 19,1% w ciągu lat 1907 — 1920, a w przemyśle maszynowym z 7,8% na 11,3% w tymże czasie.

Wśród ogółu czynnych zawodowo osób w latach 1920 — 1921 największy odsetek 39,2% stanowiły kobiety w Finlandji; w Niemczech 34,2%, w Danji 32,7%, w Czechosłowacji 30,2%, w Anglii 29,5%, w Norwegji 29,3%. W Polsce według statystyki Kas Chorych kobiety w r. 1926 stanowiły 32,9% ogółu ubezpieczonych (wraz ze służbą domową); w r. 1930 liczba ta spadła do 30,9%. Wśród pracowników umysłowych ubezpieczonych w Z. U. P. U. liczba kobiet wynosiła w styczniu 1930 r. 83 100 czyli 29% ogółu ubezpieczonych (bez urzędników państwowych i komunalnych).

Omawiając wzrost pracy kobiet w przemyśle fabrycznym w ostatnim pięćdziesięcioleciu, a zwłaszcza po wojnie, autorka stwierdza, iż zjawisko to jest powszechne i identyczne w swoich przejawach nie tylko we wszystkich dzielnicach Polski, stanowiących przed wojną części odrębnych organizmów gospodarczych, ale we wszystkich krajach uprzemysłowionych, co świadczy o tożsamości przyczyn tego zjawiska. „Mają snadź potężną, rozstrzygającą siłę czynniki, powodujące wzrost pracy kobiet, skoro urzeczywistnia się ów rozrost w sposób tak stanowczy” (str. 30).

Decydującym czynnikiem wzrostu pracy kobiet jest zdaniem autorki pogoń przedsiębiorcy za tanim

robotnikiem i taniością rąk kobiecych, przyczem charakter nowoczesnej zmechanizowanej i zrationalizowanej produkcji sprzyja możliwościom szerokiego stosowania pracy robotników niewykwalifikowanych, a przede wszystkim sił najtańszych: kobiet i dzieci.

Z drugiej strony niedostateczność zarobków mężczyzn-żywcicieli rodzin zmusza kobietę do szukania pracy poza domem. Dążenie kobiet do uniezależniania się, do samodzielności, odgrywa też pewną rolę, ale w żadnym razie nie można go, zdaniem autorki, zrównać z czynnikami ekonomicznymi. W dalszych wywodach, wykazujących upośledzenie płac kobiecych w stosunku do płac mężczyzn, autorka stwierdza, iż przyczyną tego zjawiska jest słabe zorganizowanie zawodowe kobiet. To niezorganizowanie jest również jedną z przyczyn, dla której przemysł chętniej zatrudnia kobiety, jako element słabszy i nieumiejący tak bronić swoich praw, jak zorganizowani w związkach zawodowych mężczyźni.

Ujemne strony wzrostu pracy kobiet autorka widzi w przeciążeniu pracą kobiety-matki, w szkodliwości tej pracy dla zdrowia szczególnie w okresach macierzyństwa ze szkodą przede wszystkim dziecku, a także oddziaływanie pracy kobiecej na obniżanie zarobków mężczyzn. Ostatnie rozdziały poświęcone są ustawodawstwu ochronnemu, które zdaniem autorki jest na całym świecie i w Polsce teorią, lecz w życiu odgrywa znikomą rolę. Autorka nie szczędzi przytem ostrych uwag pod adresem Ministerstwa Pracy, Inspekcji Pracy, a nawet sądów oraz Międzynarodowego Biura Pracy i domaga się wprowadzenia „rzeczywistej” ochrony pracy kobiet.

Praca p. H. Krahełskiej niewątpliwie stanowi ciekawy przyczynek do badań nad pracą i rolą pracy zarobkowej kobiet w przemyśle. Rola ta spotkała się raczej z ujemną, a nie przychylną oceną autorki. Czy ocena ta jest bezstronna — nie chcemy przesądzać. W każdym razie stwierdzić należy, iż autorka nie zgromadziła dostatecznych materiałów na poparcie postawionych przez siebie tez. Między innymi wyrażony przez nią pogląd, iż praca kobiet jest czynnikiem obniżającym wysokość zarobków mężczyzn, nie znajduje oświetlenia w zgrupowanym materiale cyfrowym. Przeciwnie, przytoczona na str. 50 tabelka wykazuje stosunkowo wyższy poziom płac w przemysłach, które autorka na innym miejscu uważa za najbardziej „opanowane” przez kobiety. Podobnie, omawiając przyczyny wzrostu pracy kobiet, autorka nie dostarcza dostatecznie wyczerpujących argumentów, któreby wykazały, iż takie, a nie inne uszeregowanie przyczyn wzrostu pracy kobiet jest jedynie słuszne, a nawet niektóre przytoczone przez autorkę zjawiska wskazują na odmienny układ stosunków. Z szeregu przytoczonych w pracy p. Krahełskiej zestawień dotyczących różnych krajów wynika, że decydujące zwiększenie udziału kobiet w pracy w przemyśle nastąpiło w okresie powojennym. Musiały tu więc odegrać rolę inne czynniki, ściśle związane ze zjawiskami okresu wojennego, czego autorka w wywodach swych nie docenia.

Deprecjacja pieniądza, utrata oszczędności, a w czasie wojny oddalenie od domów żywcicieli rodzin, pełniących służbę wojskową, zmusiły kobietę do zdobywania środków utrzymania dla siebie i rodziny. W okresie powojennym z jednej strony szybki rozwój produkcji, związany z odbudową, konieczną do zatarcia śladów spustoszenia wojennego i silne zapotrzebowa-

nie rąk roboczych, z drugiej strony zubożenie ogólne — sprzyjały rozwojowi dalszego wzrostu zatrudnienia kobiet. Czy stosunki w tej mierze zostały ustabilizowane — trudno przesądzać.

Bezwątpienia świadomość utrzymania się z własnej pracy i dążenia do uniezależnienia się, względnie polepszenia warunków bytu swego czy rodziny, a wreszcie konieczność zdobycia niezbędnych środków utrzymania będą czynnikami decydującym o podaży rąk kobiecych do pracy. Z drugiej strony rozwój ustawodawstwa ochronnego, (które wbrew opinii autorki jest jednak przestrzegane i stanowi poważne obciążenie produkcji oraz *czynnik obniżający płace kobiet*), ograniczenie pracy kobiet w okresie bezrobocia na rzecz żywicieli rodzin i t. p. utrudnienia będą czynnikami hamującymi wzrost pracy kobiet — ze szkoda kobiet.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA ODLEWNICZA I KONGRES ODLEWNICZY W PARYŻU.

We wrześniu r. b. odbędzie się w Paryżu Międzynarodowa Wystawa Odlewnicza i Międzynarodowy Zjazd Odlewniczy, organizowane przez „Syndicat Général des Fondateurs de France“ przy współudziale „L'Association Technique de Fonderie“ i pod wysokim protektoratem PP. ministrów: handlu i przemysłu, robót publicznych, wojny, marynarki i innych.

Za pośrednictwem Ambasady Polskiej w Paryżu otrzymaliśmy zaproszenie Komitetu Organizacyjnego, zwrócone do Polskiego Rządu oraz do organizacji przemysłowych i technicznych z wezwaniem do wzięcia udziału w powyższym przedsięwzięciu.

Międzynarodowe Zjazdy Odlewnicze odbywają się wg. regulaminu zatwierdzonego przez Komitet Międzynarodowy Stowarzyszeń Odlewniczych i podzielone są na dwie grupy: A) ogólno-swiatowe (mondiales) z oficjalnym udziałem Stanów Zjednoczonych Ameryki, odbywające się co trzy lata i B) europejskie — bez udziału Ameryki — wypełniające lata między Zjazdami A. Kongresy A połączone są obowiązkowo z Międzynarodową Wystawą Odlewniczą.

Ostatni Kongres tego rodzaju odbył się w Londynie w r. 1929. W roku bieżącym Kongres A odbędzie się w Paryżu.

Wystawa tegoroczna obejmować będzie:

1. Surowce i materiały pomocnicze do produkcji wszelkiego rodzaju odlewów.
2. Odlewy wszelkiego rodzaju w stanie surowym lub obrobionym, lub też w postaci maszyn i urządzeń, w których odlew przedstawia część zasadniczą.
3. Maszyny, urządzenia i instalacje odlewnicze.
4. Wszelkiego rodzaju narzędzia stosowane w odlewnictwie.
5. Sposoby nauczania i szkolenia rzemieślników i techników w odlewnictwie.

Wystawa zorganizowana będzie w specjalnie do tego przystosowanych budynkach, znajdujących się w „Parc des Expositions“ m. Paryża, które posiadać będą na miejscu wszelkiego rodzaju energię potrzebną do uruchomienia demonstrowanych instalacji.

Wystawa i połączony z nią Międzynarodowy Kongres Odlewniczy urozmaicone będą wycieczkami do Północnej, środkowej i Południowo-Wschodniej Francji w celu zaznajomienia się z najciekawszymi obiektami przemysłowymi, przyczem zapewnione są 50% ulgi kolejowe dla uczestników Zjazdu.

Kongresy Odlewnicze posiadają już swoją wyrobioną tradycję; zorganizowane wzorowo, umożliwiają każdemu, w sposób najdostępniejszy, zaznajomienie się z najnowszymi zdobyczami teorii i praktyki odlewniczej. Wszystko, co jest obliczone na tanią reklamę lub nieoparte na głębszych podstawach naukowych, jest z programu jak wystawy, tak i Zjazdu wykluczone.

Zjazdy Odlewnicze mają bezwzględnie duże znaczenie praktyczne, ponieważ ułatwiają znalezienie odpowiedzi na szereg zagadnień codziennej praktyki jak w samej technice formierstwa, tak i w doborze odpowiednich materiałów.

Mając na uwadze powyższe, zachęcamy kierowników polskiego przemysłu odlewniczego, aby w dobre zrozumianem własnym interesie wzięli udział w tem corocznym bilansie postępu odlewnictwa i przez zgłoszenie osób upoważnionych dopomogli do stworzenia licznej delegacji Polskiej na tegoroczny Międzynarodowy Zjazd Odlewniczy w Paryżu. Wszelkich informacji, związanych z organizacją Wystawy i Kongresu udziela pisemnie Koło Odlewników przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie (Czackiego 3/5).

RENTOWNOŚĆ SPÓŁEK AKCYJNYCH W NIEMCZECH.

„Berliner Tageblatt“ z dn. 24 kwietnia r. b. ogłasza interesujące, zwłaszcza przy obecnym kryzysie, zestawienia bilansowe, ilustrujące rentowność spółek akcyjnych w Niemczech dla poszczególnych gałęzi przemysłu za rok 1930/31.

W wyniku ogólnym rentowność całego przemysłu niemieckiego spadła z 5,8% do 2,2%, a po odrzuceniu banków i przedsiębiorstw ubezpieczeniowych — z 4,8% do 1,3%. Kapitał akcyjny, pracujący z zyskiem, stanowił ogółem 76,9% zamiast 88,5% w roku poprzednim. Natomiast w samym przemyśle i handlu kapitał pracujący ze stratą wzrósł z 13,2% do 26,5%, t. zn., że więcej niż czwarta część zaangażowanego kapitału poniosła straty.

Poniżej podajemy dane, dotyczące przemysłu metalowo-maszynowego w Niemczech. Zestawienie obejmuje 902 spółki, z czego przypada na przemysł metalowy 429 spółek, na przemysł maszynowy 281, na elektryczny i optyczny 151, na lotniczy i automobilowy 25 i na przemysł budowy okrętów 16. Powyższe przedsiębiorstwa reprezentują łącznie kapitał akcyjny w wysokości 2 473 400 tys. marek, a wraz z kapitałem rezerwowym 2 996 700 tys. marek.

Jak wynika z poniższego zestawienia, z 902 spółek akcyjnych w r. 1929/30 dało dywidendę tylko 277 spółek, a w roku sprawozdawczym 1930/31 — zaledwie 161 spółek. W roku 1929/30 czysty zysk bilansowy wyniósł 83 200 tys. marek, natomiast w roku sprawozdawczym suma strat przewyższyła zyski o 59 800 tysięcy marek. Widać z tabelki, że wszystkie działy przemysłu metalowo-maszynowego w wyniku ogólnym wykazały straty, przyczem były one najwyższe w dziale lotniczym i automobilowym (10% kapitału akcyjnego) oraz w dziale metalowym (4,1% kapitału akcyjnego).

Ogólna suma wypłaconej dywidendy spadła z 97 600 tys. marek do 54 400 tys. marek, co stanowi 55,7% sumy dywidendy z poprzedniego roku. Dywidenda w procentach kapitału akcyjnego, która w roku

poprzednim stanowiła 3,8%, spadła do 2,2%, z czego największą dywidendę dały przedsiębiorstwa budowy okrętów—2,8%, oraz dział maszynowy—2,7%. Mimo zaostrożającego się coraz bardziej kryzysu, przedsiębiorstwa niemieckie w dalszym ciągu wypłacają dywidendę, czerpiąc potrzebne na ten cel sumy z kapi-

tałów rezerwowych, gdyż, jak widzimy, wysokość dywidendy jest niewspółmierna z dochodowością przedsiębiorstw.

Dla orientacji podać trzeba, że przemysł metalowy w Polsce dał za rok 1929/1930 zaledwie 1,7% dywidendy.

Przemysł	Spółki Akcyjne			Kapitał akcyjny		Kapitał rezerwowy		Czysty zysk lub strata		Dywidenda		Zysk brutto		Zysk netto		Dywidenda	
	Ilość ogółem	z tego dało dywidendę		w miljonach marek						w % 0/0 kapitału akcyjnego							
		29/30	30/31	29/30	30/31	29/30	30/31	29/30	30/31	29/30	30/31	29/30	30/31	29/30	30/31	29/30	30/31
Metalowy . . .	429	125	75	691,3	684,3	104,1	103,3	+13,2	-28,1	25,6	10,6	9,0	2,3	1,9	—	3,7	1,6
Maszynowy . .	281	86	53	758,3	755,7	104,9	106,1	+19,5	- 6,6	33,2	20,8	9,0	4,8	2,6	—	4,4	2,7
Elektrotechn. i Optyczny .	151	57	29	777,2	749,0	286,2	290,7	+66,8	- 2,1	34,2	19,8	12,4	3,1	8,6	—	4,4	2,6
Lotniczy i Automobilowy . .	25	4	2	239,4	227,8	17,6	17,0	- 9,3	-22,6	2,8	1,6	3,6	—	—	—	1,2	0,7
Budowy Okrętów	16	5	2	67,6	56,6	8,0	6,2	- 7,0	- 0,4	1,8	1,6	—	7,6	—	—	2,6	2,8
Razem . .	902	277	161	2533,8	2473,4	520,8	523,3	+99,5	-59,8	97,6	54,4	—	—	3,3	—	3,8	2,2

ODCZYT.

Dnia 10 maja r. b. o godz. 19 w Zakładzie Odlewniczym Politechniki Warszawskiej, odbędzie się zebranie, na którym inż. K. Gierdziejewski wygłosi odczyt pod tytułem „Laboratorium do badania piasków formierskich“.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Wątpliwy skutek ograniczeń dewizowych. Mimo wprowadzonych przez Niemcy ograniczeń dewizowych i mimo aktywnego salda ich bilansu handlowego, zapasy kruszczo-dewizowe Banku Rzeszy zmniejszyły się w ciągu ostatniego kwartału o 12%. Dowodzi to, że saldo dodatnie w obrocie towarowym Niemiec nie jest w stanie zrównoważyć ich bilansu płatniczego. W obecnych zwłaszcza warunkach zmobilizowanie należności za wywieziony zagranicę towar niejednokrotnie napotyka na trudności i opóźnia się nietylko w związku z przepisami dewizowymi kraju przywożącego, ale również i wywożącego. Zbyt bowiem rygorystyczne próby uchwycenia wszelkich dewiz eksportowych często odnoszą wręcz przeciwny skutek, zachęcając do ich obchodzenia. Wynika stąd, że ograniczenia dewizowe nie stanowią niezawodnego lekarstwa na bierny bilans płatniczy i raczej potęgują niedomagania gospodarcze, zamiast je leczyć.

Rynek metalowy w Niemczech w marcu 1932 r. Sytuacja na rynku metalowym nie uległa znacznym zmianom nawet pod wpływem wiadomości o dojściu do skutku porozumień co do ograniczenia rozmiarów produkcji miedzi. Ogólna depresja utrzymuje się bez zmiany i zapotrzebowanie istnieje tylko w nieznacznych rozmiarach. Pewne przejściowe ożywienie nastąpiło na rynku starego metalu. W drugiej połowie miesiąca dał się odczuć wpływ nadchodzących świąt wielkanocnych, skutkiem którego koniec miesiąca cechowała prawie zupełna cisza.

M i e d ź. Syndykat miedziany uchwalił zredukowanie produkcji miedzi o dalsze 6½%, zatem do 20% szacunku ogólnej produkcji. Oprócz tego nastąpił powrót do poprzedniego stanu co do sprzedaży gatunków miedzi: „Best selected“ i „Bliester“, które odąd nie podlegają znowu kontroli syndykatu. Pozostałe warunki syndykatowe istotniejszych zmian nie doznały.

Aczkolwiek z wielkim trudem, lecz udało się usunąć tymczasem niebezpieczeństwo rozpadnięcia się syndykatu, ale jego egzystencja nie jest bynajmniej zabezpieczona na czas dłuższy. Wyjaśniło się, że zamierzenia syndykatu w kierunku wpłynięcia na pomyślniejsze kształtowanie się stanu rzeczy na rynku celu nie osiągnęły, że przeciwnie polityka cen, prowadzona przez syndykat, bywała niejednokrotnie powodem ostrego niepokoju i niepewności na rynku.

Notowania kartelu w okresie sprawozdawczym uległy również dalszemu obniżeniu, a mianowicie o ¼ centa, to jest do poziomu 6⅞ centów amerykańskich za 1 lb. Ceny na londyńskiej giełdzie metalowej w przeliczeniu na funty podlegały oczywiście wpływowi wahań kursu funta angielskiego. I tak na początku marca cena miedzi „Standard“ notowana była na 32⅝ £ za tonnę ang., w ciągu pierwszej dekady miesiąca podniosła się do 34¾ £, poczem nastąpił przełom i do końca marca cena pozostawała na poziomie 32⅞ £.

C y n a. Stan zapasów, dający się ująć, wykazywał za luty wzrost o okrągłe 1000 tonn i na początek marca wyrażał się w cyfrze 50580 tonn. W spożyciu panowała cisza i wahania cen nie wykazały znaczących odchyłań. Notowania w N. Jorku wykazywały przejściowy wzrost ceny z 21,90 do 22,40 centów amerykańskich za 1 lb, poczem nastąpił spadek ceny do 21,75 centów. W Londynie na początku miesiąca notowano 137¾ £ za tonnę ang., która to cena ku końcowi marca spadła do 127¾ £.

O ł ó w pozostawał prawie bez ruchu. Oficjalne notowania amerykańskie wykazały w ciągu marca spadek cen z 3,25 centów ameryk. za 1 lb. do 3,15. Cena w Londynie wynosiła początkowo 127⅞ £ za tonnę ang., poczem podniosła się przejściowo do 13 £, by w końcu miesiąca spaść do 12 £. Międzynarodowe biuro sprzedaży zostało rozwiązane, tak że tylko sprawa regulowania produkcji podlega porozumieniu producentów.

C y n k. Zapasy w Stanach Zjednoczonych Ameryki zmniejszyły się o mniej więcej 300 tonn. Spadek produkcji w marcu wyniósł około 1000 tonn, zaś sprzedaż w tym czasie spadła o ok. 600 tonn. Tym sposobem stan zapasów nie uległ prawie zmianom. Zakłady przerabające cynk uskarżają się na niedostateczny dopływ zamówień. Notowania w Nowym Jorku wykazały spadek cen z 2,80 do 2,77½ centów ameryk. za 1 lb., zaś w Londynie z 13⅞ do 127⅞ £ za tonnę.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej
w dn. 4. V. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	975
Antymon	588	Ołów miękki	377
Cyna standard	4065	Nikiel	—
Cynk hutniczy	419	Rtęć	16408
Miedź elektrolityczna	1112	Srebro za 1 kg	73

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach za kg zł	5,25
Ołów hutniczy	0,75
Cynk hutniczy	0,80
Antymon	1,35
Aluminium hutnicze	3,50
Blacha miedziana	3,10—3,50
Blacha mosiężna	2,70—3,80
Blacha cynkowa	1,13
Nikiel w kostkach	8,—

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopulakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopulakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,— i „ 1050

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje od d. 1.V.1928 cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315 złotych + 2%.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz	zł. 954,50 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. od 5 t.	zł. 976,— za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 1019,50 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 1063,— za 1 000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:	
711×1422×0,45 mm.	1 zł. 05 gr.
711×1422×0,50 mm.	1 . 00
1 000×2 000×0,50 mm.	1 . 07

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

13522. *Siemens & Halske Aktiengesellschaft*. Urządzenie do oddziaływania ze szlaku na pociąg lub odwrotnie.
13523. *Siemens & Halske Aktiengesellschaft*. Urządzenie zamknięte przebiegi i zwrotnice.
13560. *Société Anonyme des Ateliers de Secheron*. Urządzenie do elastycznego przenoszenia ruchu na koła pędne przy elektrycznych pojazdach szynowych.
13634. *International Standard Electric Corporation*. Urządzenie alarmowe, sygnalizujące uszkodzenie roboczego przewodu telegraficznego.
13612. *Siemens & Halske Aktiengesellschaft*. Układ połączeń do samoczynnych central telefonicznych z jednym przełącznikiem linjowym.
13578. *Société Française Radio-Electrique*. Układy generatorów lampowych.
13673. *Ladislav Körös*. Układ połączeń do zasilania jednego lub kilku obwodów anodowych lamp katodowych z pomocą źródeł prądu o stosunkowo dużym wewnętrznym oporze i dzielnik napięcia, nadający się w szczególności do tego układu.
13659. *Artur Segiert*. Transformator.
13527. *Zettlitzer Kaolinwerke — A. - G.* Urządzenie do bezkłowego zamocowania trzonów w izolatorach.
13623. *Lignes Télégraphiques et Téléphoniques*. Urządzenie do ochrony kabli elektrycznych przed uszkodzeniem mechanicznym.
13554. *Voigt & Haeffner Aktiengesellschaft*. Mały instalacyjny łącznik olejowy.
13515. *Siemens-Schuckertwerke Aktiengesellschaft*. Zespół elektryczny zwłaszcza do pompowania w wąskich otworach wiertniczych.
13529. *Siemens-Schuckertwerke Aktiengesellschaft*. Urządzenie do wzbudzania prądnic synchronicznych.
13666. *Akciova společnost drive Skodovy zavody v Plzni*. Cewka o powierzchni zeberkowej nawijana z taśm metalowych i sposób jej wyrobu.
13513. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken*. Lampa elektryczna o bańce kwarcowej.
13550. *C. Lorenz Aktiengesellschaft*. Urządzenie przekątnikowe.
13528. *Jules Seegmuller*. Piecyk elektryczny do pieczenia na różnie.
13548. *I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft*. Głęboko sięgająca obsada elektrod do zamkniętych pieców elektrycznych.
13655. *Ferdinand Dworzak*. Elektroda do spawania łukiem elektrycznym i sposób jej wyrobu.
13551. *Spółka Akcyjna Fabryk Chemicznych „Radocha”*. Sposób wytwarzania farby nieorganicznej, służącej do ochrony żelaza i innych metali od utleniania.
13510. *Naamlooze Vennootschap de Bataafsche Petroleum Mij*. Sposób i urządzenie do rozszczepiania olejów mineralnych.
13558. *Stefan Napadiewicz*. Palnik do gazu zwłaszcza ziemnego.
13520. *Julius Pintsch Aktiengesellschaft*. Sposób wytwarzania gazu wodnego. Dodatkowy do patentu № 12306.
13535. *Société des Etablissements Cadoux*. Generator gazu o ciągu odwróconym.
13507. *Karl Koller*. Sposób wytwarzania poddmuchu w generatorach.
13593. *Stockholms Aktiebolaget Privat*. Sposób i urządzenie do spalania paliwa na rusztach posuwowych.
13587. *Babcock & Wilcox, Limited*. Palenisko ze ścianami wyłożonymi opłomkami.

SŁOWNICTWO NARZĘDZIOWE

W administracji „Przemysłu Metalowego“ jest do nabycia kilka oprawnych w płótno egzemplarzy Ilustrowanego Słownictwa Narzędziowego. Wydawn. Centr. Zakł. Zaop. Saperskiego (1927).

Cena egzemplarza zł 7,50